

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) 1/2 niżej rekł. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Siódma rocznica.

Siedem lat mija od czasu, gdy litewsko-białoruskie dywizje pod wodzą generała Żeligowskiego rozpoczęły marsz na Wilno. Wstawione przy obronie Warszawy pułki szły do wiosek rodzinnych, do ognisk domowych, do ukochanego Wilna, gdzie tylu żołnierzy pozostawiło najbardziej drogie, najukochańsze w życiu osoby.

Nieprawdą jest jakoby generał żywił agresywne lub wrogie względy Litwy zamiary. Całe zachowanie się generała, wszystkie jego posunięcia dowodzą, iż dla przeszłości litewskiej, dla tradycji Litwy historycznej miał on głęboki szacunek. Sam wybór dla Ziemi Wileńskiej Litwy Środkowej jest jaskrawym potwierdzeniem tego szacunku.

Nie było także żadnych wrogich zamiarów w stosunku do narodu litewskiego i do odradzającej się litewskiej kultury. Pierwsi jeńcy zostali wypuszczeni na wolność. Był to gest, który miał oznaczać, że idziemy nie jako wrogowie, ale jako swol, jako przyjaciele. Jednym z pierwszych aktów Tymczasowej Komisji Rządzącej, na której czele stanął przywódca demokratów wileńskich mec. Witold Abramowicz było zwrócenie się do rządu kowieńskiego z propozycją natychmiastowego nawiązania bezpośrednich rokowań i natychmiastowego wstrzymania przelewu krwi bratniej.

Armia gen. Żeligowskiego szła do walki z wojskami kowieńskimi bez uczucia nienawiści bez dążenia do zgniecenia młodego państwa li-

tewskiego. Chodziło jedynie o to, aby ludności polskiej, polskiej kulturze i polskiemu językowi wrócić należne na obszarach Litwy historycznej miejsce. Chodziło także o to, aby ludności Ziemi Wileńskiej dać możliwość samej zdecydować o przyszłych losach swego kraju. Idea Jagiellońska, największa idea historii polskiej i litewskiej, przyświecała twórcom Litwy Środkowej. Armia gen. Żeligowskiego niosła z sobą tę ideę. Pod sztandarami dywizji litewsko-białoruskiej szło wielu żołnierzy, których przodkowie walczyli niegdyś pod sztandarami wojsk W. Ks. Litewskiego; było napewno wielu takich, których prapradziadkowie pod wodzą Witolda tworzyli wielkość i sławę Litwy. Idea odbudowania wielkości Litwy nie była obcą twórcą Litwy Środkowej.

Jednak grupa nacjonalistycznych działaczy, która opanowała sytuację na Litwie Kowieńskiej, nie umiała tej idei zrozumieć, nie umiała wyczuć tego sentymentu dla Litwy, który nosi w sercach tylu ludzi mówiących po polsku i uważających się za Polaków. Ślepa, tępa, zoologiczna nienawiść przesłaniała władcom kowieńskim oczy. Chcieli oni posłać Wilno, ale chcieli jednocześnie, żeby ludność wileńska, ludność rozkochana w polskiej mowie, przywiązana do idei łączności z Polską tak, jak tylko wilnianin przywiązać się może, stanęła przed wiejącym nienawiścią nacjonalizmem kowieńskim na kolana. Próba bezpośredniego porozumienia uczyniona przez pierwszą Tymcza-

Generał Lucjan Żeligowski



Litnolozny p. Kazimierz Adamskiej i Roubas
Naczelny Wódz Litwy Środkowej.

szą Komisję Rządzącą, jak zresztą i wszystkie późniejsze próby, spełniała na niczem.

Odpowiedzią na zachowanie się rządów kowieńskich był wzrost nacjonalizmu polskiego w Wilnie. Ludzie bardziej zrównoważeni, ludzie, dbający jednakowo o dobro wszystkich narodowości, nasz kraj zamieszkujących, zaczęli tracić wpływ. Nad Wilnem zapanował frazes wszechpolski. Pomiedzy ludnością polską i litewską wykopyano został głęboki, pełny pomyłki, inwektyw i oszczerstw szowinistycznych, rów. Minęło siedem lat. W ostatnich

czasach sytuacja zaczęła jakby poprawiać się. Wileńszczyzna i Kowieńszczyzna zaczęły tęsknić wzajemnie. Coraz częściej i z tej i z tamtej strony granicy zaczęły rozlegać się głosy, iż linja frontowa, którą ustanowiła Republika Kowieńska, jest nie do zniesienia. W imię interesów gospodarczych i jednej i drugiej strony, w imię chęci zbliżenia kulturalnego, w imię tęsknoty rodzin przedzielonych postępkami granicznymi i tu i tam zaczęto domagać się otwarcia granicy.

Nastąpiło pewne odprężenie



Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Wilna.

Dziś pociągiem rannym z Warszawy przyjeżdża do Wilna na uroczystość 7-letniej rocznicy wyzwolenia Wilna, Marszałek Józef Piłsudski, w towarzystwie ministra Reform Rolnych Witolda Staniewicza, ministra Oświaty Gustawa Dobruckiego, p. o. Ministra Spraw Zagranicznych Romana Knolla i t. d.

Na dworcu powitają Marszałka Piłsudskiego i towarzyszących mu członków rządu wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, dowódca D.O.K. III, gen. Litwinowicz, prezydent m. Wilna Folejewski, vice-prez. m. Wilna inż. Czyż, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Kirtiklis, kurator Okręgu Szkolnego Wil. Ryniewicz, p. o. komisarza rządu na m. Wilno Strzemliński, prezes Wileński. Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski, prezesi Sądu Apelacyjnego i Okręgowego, prokuratorzy Pilszczyński i Szejman, delegacje stowarzyszeń i związku b. wojskowych i t. d.

Ponadto przed dworcem powitają Marszałka organizacje b. wojskowych, delegacje różnych stowarzyszeń, organizacje przysposobienia wojskowego etc.

Wczoraj przyjechali do Wilna.

Wczoraj przyjechali na obchód 7-ej rocznicy oswobodzenia Wilna Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, Wice-minister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, Naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. Hołwko, szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych pułk. Beck, Dyrektor Departamentu Politycznego M. S. W. Switalski, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa M. S. W. Kawecki, Zabierowski, pierwszy oficer do zleceń, major Wenda i por. Zaćwilichowski.

Program uroczystości obchodu 7-ej rocznicy Wyzwolenia Wilna.

Niedziela 9 października.
Godz. 8,25 — przyjazd z Warszawy Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Józefa Piłsudskiego i członków Rządu oraz powitanie na dworcu.

Godz. 10,30 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej, celebrowane przez J. E. Arcybisku-

pa Metropolite wileńskiego, ks. Romualda Jąbrzykowskiego.

Godz. 12 — Defilada wojsk Garnizonu Wileńskiego, organizacji b. wojskowych, oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

Godz. 21 — Raut, wydany przez Prezydenta miasta w Kasyne Garnizonowej.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA „PRZEGLĄD ŚWIĘCIAŃSKI“

obejmujący całokształt życia powiatu święciańskiego.

nacjonalizmów. Delegacja litewska, która przyjechała na pogrzeb ś. p. Basanowicza, została spotkana przez wilnian, nawet wilnian—nacjonalistów, z pewnym uczuciem szerszej sympatii. Powszechnie oczekiwano, iż bliskim jest dzień, kiedy ku radości ludności Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny rząd litewski otworzy granice.

Ale jakiś duch zły, jakiś demon czarny pilnuje spraw naszej ziemi. Tragedja jakaś tkwi w losach tego kraju, który genialni wodzowie dawnej Litwy połączyli w jedną całość. Oto nowa fala prześladowań polskości, prześladowań bezsensownych i brutalnych wybuchła w Kowieńszczyźnie.

Wiemy, iż te prześladowania są czynione wbrew woli narodu litewskiego. Jesteśmy przekonani, iż większość społeczeństwa litewskiego jest przeciwna polityce gwałtu, prowadzonej przez rząd szowini-

stów. Setki Litwinów, jęczących w więzieniach razem z polskimi pracownikami kulturalnymi, stanowią potwierdzenie naszej tezy. Ale to czyni sytuację tembardziej nieznośną, tembardziej tragiczną. W imię interesów Polski, w imię przyszłości Litwy, w imię zastąpienia nienawiści przez miłość i braterstwo, trzeba z tej sytuacji znaleźć nakonec jakieś wyjście. Trzeba otworzyć drogę do nowego lepszego jutra.

W chwili obecnej jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, iż na czele rządu polskiego stoi Wielki Syn naszej ziemi. Wierzmy, że jakakolwiekby decyzję powzięł Marszałek Piłsudski, będzie ona nacechowana nie tylko troską o interes państwa polskiego, ale także miłością dla Litwy, oraz dążeniem do odnowienia braterstwa polsko-litewskiego.

Bor.

Przyjazd gen. broni Żeligowskiego.

Dziś pociągiem z Warszawy przyjeżdża do Wilna generał Żeligowski, który w roku 1920 wkroczył na czele kilku dywizyj do Wileńszczyzny dla umożliwienia ludności swobodnego wypowiedzenia się co do przynależności państwowej.

Obywatele!

W dniu dzisiejszym przybywa do Wilna na uroczystości związane z 7 rocznicą wyzwolenia Wilna Rząd Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim na czele.

Przybywa w chwili, kiedy po tamtej stronie sztucznie wytworzonej granicy rząd litewski zadał cios ostateczny polskości na Litwie Kowieńskiej.

Obywatele!

W chwili tej oczy Polaków dawnych ziem Wielkiej Litwy Historycznej, jak też oczy całej Polski zwrócone są ku Temu, któremu Ziemia Wileńska przedewszystkiem zawdzięcza swe wyzwolenie i wolność.

W tej radosnej dla nas wszystkich chwili nie możemy zapomnieć o tragicznym losie naszych braci po tamtej stronie kordonu, ciemionych przez brutalne rządy Waldemara.

Rozpacliwe ich wołanie o pomoc znalazło silny odzew w całej Polsce jak długa i szeroka.

Rząd Marszałka Piłsudskiego poczynił już pewne kroki zmierzające do wyrównania naszych krzywd i zmuszenia rządu kowieńskiego do ludzkiego traktowania Polaków na Litwie. Na drodze tej jednak nie wolno ustać.

Tylko zdecydowana i poparta przez całe społeczeństwo akcja Rządu Marszałka Piłsudskiego może przynieść rozwiązanie całokształtu zagadnień polsko-litewskich, oddawna nprasających się rozwiązania w myśl pięknych i zdrowych tradycji historycznych ku obopólnemu szczęściu i pomyślności dwu bratnich narodów — polskiego i litewskiego.

W tej głębokiej i serdecznej nadziei witamy Rząd Rzeczypospolitej z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele, wołając:

Niech żyje przyjaźń polsko-litewska Bratnich Narodów!

Niech żyje Wielki jej Orędownik Marszałek Józef Piłsudski!

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej

Akademickie Koło Kownian U. S. B.

Wilno, dnia 9 października 1927 r.

Mecenas Witold Abramowicz.



pierwszy prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Zamach na Prezydenta Litwy.

RYGA. 8 X. (ATE). „Jaunakas Zinas“ donosi z Kowna, iż na deszły tam pogłoski o nieudanym zamachu na Smetonę.

Zamach rzekomo był planowany dwa tygodnie temu. W związku z uroczystościami wręczenia sztandaru Pułkowi Huzarów na uroczystości był obecny Smetona. Dzieci, bawiący się w pobliżu koszar, znalazły długi sznur, którym zaczęły się bawić. Wygląd tego sznurka zwrócił uwagę żołnierzy, którzy stwierdzili, iż był to lont, prowadzący do koszar, gdzie była ustawiona maszyna piekielna.

Władze zarządziły energiczne śledztwo, dokonano licznych aresztowań.

Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Sowiety śpieszą się.

KOWNO, (A.T.E.) Sytuacja Litwy jest taka, iż skarb posiada obecnie 40.000.000 litów kapitału zakładowego. Minister Spraw Zagranicznych Litwy oświadcza, iż chociaż jeszcze traktat handlowy nie został zawarty pomiędzy ZSSR a Litwą, to jednak rząd sowiecki nawiązuje już stosunki.

POMNIEJSZYCIĘ WIELKIEJ LITWY.

Odezwa do ludności.

W związku z obchodzoną w dniu dzisiejszym siódmą rocznicą wyzwolenia Wilna — Magistrat wydał do wszystkich mieszkańców miasta następującej treści odezwę:

Obywatele!

Po wielkiej niewoli kraju, którego sercem jest Wilno zbiorowym i bohaterkim wysiłkiem uzyskaliście pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego, Syna tej ziemi, — wolność i swobodę stanowienia o swym losie.

Wcieliła się w ten czyn tęsknota nasza, zespoleni zostaliśmy na wieki z Macierzą — Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Wróg — okupant nie dał za wygraną i w swej zaborczości ponowił próbę oderwania nas od Polski.

Przed siedmiu laty dnia 9-go października wróg otrzymał odpowiedź godną wielkiego i świadomego swych celów narodu.

Do sławnych czynów Józefa Piłsudskiego dodana nowa karta — Żeligowskiego.

Dziś, w rocznicę wyzwolenia Wilna, w mury naszego prastarego grodu zjeżdża na czele Rządu Ten, który dobrze się zasłużył Narodowi i Ojczyźnie i w naszych sercach posiada wieczny pomnik wdzięczności.

Na powitanie Józefa Piłsudskiego i przybywających z Nim członków Rządu miasto nasze przywdzieje odświętną szatę, a tłumnie zebrani wszędzie będziemy Ich witać.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Marszałek Piłsudski!

Prezydent m. Wilna Józef Folejewski.
Wice-Prezydent Witold Czyż.

Ławnicy: Grzegorz Abramowicz.
Jan Łokucjewski.
Wiktoria Maleszewska.
Jan Żejmo.

Koledzy i Towarzysze broni!

Ciężka niedola braci naszych, katowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych kowieńskich, jeden zgodny odruch protestu z ust 300 tysięcznego odłamu Narodu Polskiego, koleją losów od danego w ręce niepoczytalnych polityków kowieńskich, dotarł do nas, stojących najbliższej tej niedoli.

Dzień każdy niesie nam wieści o nowych torturach. Szkoły polskie, gdzie dziecko polskie słowa mowy ojczystej słuchało, instytucje społeczne, powstałe dzięki ofiarności i wysiłkom braci naszych w Kowieńszczyźnie zostały zamknięte. Nawet kościół, gdzie cierpią i szukali otuchy, nie został poszanowany. Modły i pieśń nabożną polską rugują stamtąd okrutni zaślepienci.

Towarzysze broni! Pomni wiekowych tradycji, łączących nas z Narodem Litewskim, spokojnie, a czujnie staliśmy tu, na rubieżach północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Lecz dziś, głos swój, głos tych, co czynem kreśliли granice Polski, podjąć musimy.

Hydra krzyżacka na polach Tannenbergu znów podnosi głowę. Kilka służalców kowieńskich przechodzi do dzieła niszczenia ducha braterstwa, co przez pola Grunwaldu, aż do ostatnich walk r. 1863 przyswiewać wspólnie prawym synom Obojga Połączonych Narodów.

My, cośmy przeszli najokrutniejsze losy wojny, krwi przelewu więcej nie chcemy.

Lecz sprostokawani odpowiemy czynem. Nie przeciwko Narodowi Litewskiemu, lecz przeciw klice sprzedawców kowieńskich dziś podnosimy swój gromki głos.

Braciom naszym z Kowieńszczyzny ślemy wyrazy otuchy i wytrwania.

Koledzy! Świećcie mamy w dniu 9 b. m. rocznicę wyzwolenia Wilna. Dokonał tego bohaterki wysiłek synów tej ziemi pod wodzą generała Żeligowskiego. Niech będzie to symbolem, czego męstwo i czyn spowodowany miłością Ojczyzny dokonać może.

Cześć poległym i żyjącym bojownikom o wyzwolenie Wilna! Cześć poległym i żyjącym bojownikom o wspólną lepszą dolę Obu Bratnich Narodów!

W rocznicę wyzwolenia Wilna gościć będziemy tu Rząd Rzeczypospolitej, na czele z Pierwszym Marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim, synem tej ziemi.

Koledzy i Towarzysze broni! Pod rozkazami bohaterkiego Wodza Naczelnego, szliśmy w szeregach wojskowych w niedawnej wojnie. Staśmy więc znów w karnych szeregach, by dziś wspólnie wykazać, iż na zew Ojczyzny wypełnimy swój obowiązek i gotowi jesteśmy do czynu dla ziszczenia ideału ojców naszych „Wolni z Wolnymi, Równi z Równymi”.

Związek Organizacji b. Wojskowych Polskich Województwa Wileńskiego.

Kresowy Związek Powstańców z r. 1863.

Związek Oficerów Emerytów.

Związek Oficerów Rezerwy.

Związek Podoficerów Rezerwy.

Związek Legionistów Polskich.

Stowarzyszenie Dowórczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.

Związek Hallerczyków.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych W. P.

Legja Inwalidów W. P.

UWAGA: Członkowie wymienionych organizacji winni stawić się w dniu 9.X. r. b. o godz. 7 rano w lokalach swych sekretariatów.

Członkowie organizacji posiadających umundurowanie historyczne winni stawić się w miarę możliwości w swych uniformach.

Zbiórka organizacji b. wojskowych wyznaczona została na godz. 7 m. 30 na placu św. Kazimierza.

(Legionści stawią się w lokalu redakcji „Kurjera Wileńskiego”, Jagiellońska 3, Wilno, dnia 8 października 1927 roku.

KOLEJNY NUMER

„PRZEGLĄDU LITEWSKIEGO”

wobec późnego nadesłania materiałów ukaże się w numerze wtorkowym w zwiększonej objętości i zawierać będzie głosy prasy litewskiej o ostatnich wydarzeniach.

Dwudniowa zwłoka w rokowaniach o pożyczkę.

WARSZAWA, 8.X. (Pat). Pan wiceprezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel oświadczył w dniu dzisiejszym przedstawicielom prasy co następuje: Nad ranem rząd otrzymał z Nowego-Yorku zawiadomienie bankierów, że wzięli oni pod rozwagę ostateczną kontrpropozycję rządu polskiego i dla przeprowadzenia odpowiednich obliczeń proszą o dwudniową zwłokę. Rząd zgodził się na udzielenie żądanej zwłoki, wobec czego przed wtorkiem nie należy oczekiwać zakończenia rokowań.

W poniedziałek, 10 października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. t. p.
z KORWIN-PIOTROWSKICH
SCHOLASTYKI SOSNOWSKIEJ
odbędzie się o godz. 8-ej rano NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE w kościele Bonifratskim, na które zapraszają
RODZICE I BRAT.

Przedstawicielei (agentów) młodych i energicznych

poszukuje wielkopolska sp. akc. do pracy stałej; tylko wymowni zgłosić się winni w dniach 10 i 11 b. m. od 10—13. Bakszta 2, m. 1 (Hotel Niszowski). 5335

Rodzine: **Konopacka Zofie** (córke Kazimierza Urbanowicza) i **Konopackiego Hieronima** z dziećmi poszukuje brat i szwagier. Prosi zawiadomić: Dr. Fejgenzon, ulica Bakszta 4, m. 8. 5440 d

Koszule męskie własnej pracowni. **obuwie** damskie i męskie wypróbowanej dobroci. **Krawaty!** **Czapki!** **Kapelusze!**
artykuły **wielniane** damskie i męskie 5413-a
poleca w wielkim wyborze
JAN WOKULSKI i S-ka, Wielka 9.

NOWA SENSACJA!
Największy sukces kin Europy i Ameryki
„Niewinne grzesznice”
w tych dniach w kinie „HELIOS”
5445-c

PORADNIA
Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
ul. Garbarska 1, tel. 658.
Dr. M. Moszyński
powrócił i wznowił przyjęcia chorych.
Wtorek, czwartek i sobota od g. 6—7.
5443-a

Instytucja spółdzielcza
poszukuje biuralisty sprawnego, mającego zamiłowanie do pracy społecznej. Praca zapewniona na 2 miesiące. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” dla Instytucji Spółdzielczej. 5442-a

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28). Od 11—12 i od 4—5 p. p. 5359-a

Dr. G. KOWARSKI powrócił.
Przyjmuje od 8—9 i 4—5. 5427-c

Zlikwidowanie olbrzymiej afery szpiegowskiej w pow. dziśnieńskim.

W dniu wczorajszym Komenda Powiatowa P. P. w Głębokim dokonała likwidacji olbrzymiej afery szpiegowskiej, prowadzonej na szeroką skalę na rzecz Rosji Sowieckiej.

Aresztowano jej wszystkich członków.

Kto zorganizował bandę szpiegowską.

Zorganizowana ona została jeszcze w roku 1926 przez niejakiego Sieniawskiego Piotra.

Sieniawski Piotr, po nawiązaniu w początkach roku 1926 ścisłego kontaktu z G. P. U. w Mińsku i „Pograndiełom”, przystąpił do organizowania ekspozytury szpiegowskiej w Głębokim.

Jego pomocnicy.

Ekspozytura wkrótce już czasie miała pod komendą Sieniawskiego siedmiu wybitnych szpiegów: Boguckiego Antoniego, Dorożkiewicza Antoniego, Gorjana Mendela, Gittisa Grajmana, Swirko Dymitra, Swirko Teodora i Dimensztajna Abrama.

Na etacie G. P. U.

Wszyscy wyżej wymienieni znajdowali się na stałym etacie Wywiadu Wojskowego Sowieckiego, otrzymując sowite wynagrodzenie w dolarach lub czerwocfach.

Wkrótce Dorożkiewicz z polecenia szefa ekspozytury nawiązał ścisły kontakt w Komendanturę w Orzechowie skąd uzyskiwał materiały przewieziony następnie przez Sieniawskiego, pełniącego jednocześnie rolę kurjera, do Rosji, gdzie po stronie Sowieckiej na posterunku w Maginkach, materiały ten przekazywał specjalnemu przedstawicielowi wywiadu wojskowego sowieckiego.

Zaangażowanie kobiet-szpiegów.

W ostatnich czasach, gdy czynnie pełniące straż Oddziały K. O. P. utrudniały przekroczenie granicy, Sieniawski używał do tego celu kobiety.

Ekspozytura rozwija się.

Ekspozytura rozwijała się pomysłnie i została podzielona na trzy pododdziały: do spraw wojskowych, komunikacji, poczt, telefonów i telefonów; oraz pododdział dla spraw ekonomicznych. Szajka ta w miesiącu jeszcze ubiegłym zdołała zebrać olbrzymi materiał szpiegowski, dotyczący policji i od-

działów Korpusu Ochrony Pogranicza. Materiały te zdobył niejaką Glebla Dymitr, nowy, bo zaledwie w lipcu r. b. zaangażowany pracownik. Za uzyskanie materiału Glebla miał uzyskać wynagrodzenie sięgające sumy 1500 dolarów efektywnych.

Rywalizacja.

Sieniawski obawiając się współzawodnictwa Gleblego, jako niezwykle sprytnego szpiega postanowił się go pozbyć, a pieniądze należne mu zagarnąć dla siebie.

Stary, ale wypróbowany system.

W tym celu wysłał Gleblego do Rosji z fałszywym materiałem i jednocześnie przez specjalnego kurjera uprzedził Mińsk, że Gleble jest zarazem na usługach wywiadu polskiego. Gleblego w Mińsku nakłonił do denuncjacji Sieniawskiego zamordowano.

Aresztowanie herszta.

Po pozbyciu się Gleblego, Sieniawski sam rozpoczął przewozić uzyskane materiały przez ziloną granicę.

Przed kilkunastu dniami patrol K. O. P. na odcinku granicznym Korwiany zauważył przekradającego się osobnika.

Osobnik ów na widok żołnierzy usiłował zbiec jednakże bezskutecznie.

Dostawiono go na strażnicę i okazało się, iż jest to sam herszt bandy — Sieniawski.

Co przy nim znalezione.

Przy rewizji znaleziono u Sieniawskiego szczegółowe plany mobilizacyjne, wykazy przewozów kolejami państwowymi polskimi, wykazy państwowego taboru komunikacyjnego kolejowego, oraz dokładny plan sieci telefonicznej K. O. P. w pow. dziśnieńskim.

Likwidacja szajki.

Niezłocznie po aresztowaniu Sieniawskiego, został zdekonspirowany pododdział ekonomicznej ekspozytury głębokiej w osobach Gittisa, Grajmana, Dimensztajna Abrama i Gorjana Mendela.

Areszty te pozwoliły Komendzie P. P. w Głębokim aresztować i pozostałych członków bandy.

Wszyscy aresztowani wraz z przyłapanymi tajemnymi dokumentami i gotówką przesłani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

WIELKI WYBÓR PAŁT i GARNITURÓW

Ubranka dziecięce.

OSTATNIE NOWOŚCI W MATERJAŁACH MĘSKICH świeżo otrzymane

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.
MICKIEWICZA 18.

Obstalunki z własnych materiałów.

Prasa francuska o stosunkach polsko-litewskich.

PARYŻ, 8.X. (Pat). W prasie wczorajszej znajdują się liczne ogłoszenia poświęcone sprawie szkół polskich na Litwie. „Avenir” piętnuje prześladowanie nauczycieli polskich porównując zachowanie się władz litewskich z tolerancyjnym postępowaniem rządu polskiego względem mniejszości litewskiej. Dziennik wykazuje następnie stałą tendencję rządu polskiego do porozumienia z Litwą i zapytuje dokąd rząd Waldemarasa zamierza doprowadzić Litwę, która nie może egzystować bez normalnych stosunków z Polską, będąc od niej zależną pod względem gospodarczym. Dziennik zaznacza, że członkowie rządu litewskiego nie znają widocznie innego sposobu utrzymania się przy władzy, jak tylko stałe podniecanie nienawiści ku Polsce. W zakończeniu dziennik podkreśla, że wzmocnienie się walki z polskością zbiega się w dziwny sposób z zawarciem porozumienia litewsko-niemieckiego. Na łamach „Victoire” Georges Bienaimé rozwija tę samą tezę, wykazując zasadniczo wrogie stanowisko Litwy względem Polski, która odwrotnie zaznacza przy każdej sposobności chęć zbliżenia się z Litwą nie reagując na szereg drażniących wystąpień z jej strony. Ostatnia sprawa szkół polskich była już przebraniem miary.

W odpowiedzi rząd polski zamknął prywatne szkoły litewskie. Przepaść między dwoma narodami pogłębia się ku wielkiej ucieśce nacjonalistów niemieckich, których przywódca hr. Westarp oświadczył, niedawno, że unia z Polską zagroziłaby poważnie Niemcom. „Paris Midi” zamieszcza wywiad z wojewodą Raczkiewiczem, wyjaśniający powody zamknięcia szkół litewskich, zaznaczając przytem wysocę tolerancyjne stanowisko Polski względem swych obywateli Litwinów. „L'Homme Libre” w obszernym artykule wykazuje stałe dążenie Polski do konsolidacji pokoju na Wschodzie Europy. Podczas gdy rząd kowieński systematycznie stara się ten pokój zakłócać wbrew najżywniejszym interesom ludności litewskiej. Trudno nie widzieć w jego zachowaniu się odgłosów ostatnich rozmów Waldemarasa w Berlinie. Organy lewicowe stoją na tem samym stanowisku. Syndykalistyczny „Le Peuple” podziela całkowicie wyjaśnienia udzielone prasie przez wojewodę Raczkiewicza.

„L'Oeuvre” cytuje dane statystyczne o szkolnictwie litewskim w Polsce i polskiem na Litwie, podkreślając liberalizm Polski. Kończąc dziennik stwierdza, iż zachowanie się Litwy byłoby groźne, gdyby stanowiła ona poważną jednostkę terytorjalną, chociaż i tak można znaleźć powody do niepokoju ze względu na wpływy, którym Litwa podlega. Ostatnia podróży Waldemarasa do Berlina daje dużo do myślenia.

PRZEGLĄD ŚWIĘCIAŃSKI.

ŚWIĘCIAŃSKIE.

Cała nasza Wileńszczyzna, to ogromna równina, gdzie niegdzie tylko przetykana małymi wzgórzami, urozmaicona lasami sosnowymi i gęsto rozrzuconymi jeziorami. Na ogromnej długości i szerokości tego najdalej na północ wysuniętego województwa, graniczącego aż z trzema państwami—Rosją, Litwą i Łotwą widać się tylko pola, łąki, lasy, jeziora. Gór trzeba szukać że świecą. Co najwyżej Wilno może się poszczycić górami a raczej górkami, które mu tyle nadają malowniczości, że nazwano je nawet polską Szwajcarią.

Powiat więc święciański to również wielka równina, jednostajna, a nawet nudząca. I gdyby nie lasy i jeziora, nie mielibyśmy się na czem oka zatrzymać. Jedynie północno-wschodni skrawek tego powiatu jest nieco górzysty, reszta—niziny, które w kilku miejscach przechodzą nawet w błotniska. Cały powiat tworzy czworobok z półwyspem głęboko wdzierającym się w terytorium powiatu brastawskiego. Od zachodu graniczy z Litwą Kowieńską, od wschodu oddzielony rzeką Miadziołką z powiatem dziśnieńskim i postawskim, od południa, oddzielony rzeką Wilją z powiatem wileńskim trockim i wreszcie od północy z powiatem brastawskim.

Główną atrakcją w malowniczości tej wileńskiej jednostki administracyjnej, to ogromne jeziora, jak Naręcz, o przestrzeni 82 km. kwadratowych, przewane *morzem białoruskim*. Długość na przestrzeni 50 km. kwadratowych, Świr o 14 km. długości i setki jezior pomniejszych. Wszystko to rybne, niemało korzyści przynoszące okolicznym mieszkańcom, bawiące oko rzadkich naogół turystów, którzy jednak od czasu do czasu i tu zaglądną. Ale nie tylko jeziora są głównym obiektem zainteresowań przybyszów. Miasteczka i wsie tego powiatu to stare osiedla, które roją się od starodawnych ruin, zabytków kościołów, mogił bohaterów powstańców i napoleońskich żołnierzy, co, uciekając z mroźnej Moskwy, tu kładli zniechęcone swe kości.

Zacznijmy od Starych Święcian. Należą one do najstarszych osad litewskich, jakkolwiek data ich założenia nie jest nam bliżej znana. W XVI wieku należały one do rodziny Gasztoldów, później, kiedy się stały za czasów rosyjskich głównym miastem powiatu zawilejskiego, przeszły w ręce admirała Czeczagowa, aż w końcu zakupione zostały przez skarż. Jedną z najstarszych pamiątek historycznej przeszłości jest tu murywany kościół pod nazwą Wszystkich Świętych, wzniesiony podobno przez nawróconego przez królowę Jadwigę poganina, w. ks. Witolda. Kościół ten był kilkakrotnie przeobrażony, restaurowany, tak, że obecnie nie widać na nim śladów tak dalekiej przeszłości. Unowocześniono go.

Zato zachował się do dziś dnia mały domek drewniany, parterowy, zbudowany w roku 1810, w którym cesarz Napoleon podczas marszu miljonowej armii na Moskwę za-

trzymał się ze swym sztabem. Widnieje na nim tabliczka z napisem, że w roku 1812 przebywał w nim Napoleon. Jest tu również świetnie zachowany balkon, z którego Napoleon robił przegląd swoich wojsk.

Dalej jest tu przy kościele mały i skromny pomnik zabitego w roku 1831 przez Moskali Onufrego Łabucia, którego, jak niesie tradycja, Moskale rozsekali na rynku miasteczka, w chwili, gdy na czele „partii”, (może oddziałów) szedł do ataku. Pomnik składa się z kamiennej kolumny, zakończonej krzyżem, ustawionym na parostopniowym cokule. Umieszczony na nim lakoniczny napis opisuje: ks. Onufry Łabuc zabity w marcu 1831 roku. Żył lat 29.

Obok Święcian w majątku Cerkliskim w ogrodzie znajduje się „góra Perkunasa”, na której ludność litewska przed przyjęciem wiary katolickiej modliła i składała ofiary na cześć boga „Perkunasa” pogańskiego.

W Daniowcach znowu, położonych przy drodze z Łyntup do Kobylisk widnieją 3 bratnie mogiły, płytą kamienną pokryte z napisem 1831 rok. Przy tejże drodze we wsi Skarpowce również 3 pojedyncze mogiły bohaterów z roku 1831. Nazwiska poległych zatarte, tak, że nie sposób ich odczytać.

Majątek Dobrowlany dobrze zapisał się w historii narodu naszego. Należał on bowiem niegdyś do hr. Ginilerów, znanych z troskliwości o dobrobyt ludzi. Do dziś wspominią okoliczni ludziska, jak za czasów pańszczyzny uczono we dworze felczerstwa, snycerstwa, stolarstwa, rymarstwa i innych użytecznych rzemiosł, obok nauki elementarnej czytania i pisania. W 1863 roku majątek ten rząd rosyjski skonfiskował i oddał do użytku gubernatorowi w Wołodzie. Ludność okoliczna zachowała do dziś ślady jednego z większych ośrodków kultury, a niemniej i zamieszkania. W Komajach kule armatnie tkwią dotychczas w ścianach, dając w ten sposób świadectwo prowadzonej tu ongiś krwawej walce między wojskami polskimi i Szwedami. Przy kościele, na placu rynkowym widać pomnik rzeźbiony ze zwyczajnego kamienia. Kto go jednak rzeźbił i co ma on oznaczać, Bóg raczy wiedzieć.

Wogóle niema prawie miasteczka, wsi, drogi, gdzieby nie było można znaleźć jakiejś pamiątki historycznej kurhanu, mogiły, pomników, krzyż w — znaków zmagających się narodu polskiego z Moskalami. W Ozieryszkach widzi się kopiec, usypany przez żołnierzy dla swego dowódcy o nieznanym nazwisku w Podkościółku groby z czasów wojny napoleońskiej, w Ruryszkach kurhan z pogrzebanymi 11 powstańcami z 31 roku resztki okopów napoleońskich, w Świrze sztuczna góra usypana przez wojska króla Batorego w drodze na Psków, w odległości 7 km. od Święcian góra, t. zw. „Pino Główna”, gdzie ludność litewska w czasach pogańskich składała ofiary pierzeźne na cześć bożków i t. d. i t. d.

MIESZKAŃCY I ZALUDNIENIE.

Na terenie powiatu zamieszkuje około 130.000 mieszkańców, w tem 51,8 proc. Polaków, 32,9 — Litwinów, 7,2 — Żydów, 4,2 — Białorusinów, 3,9 — Rosjan i kilkuset Tatarów, Niemców, Karaimów i inn. Według wyznania jest 86,5 procent rz.-katolików, 7,2 wyznawców religii mojżeszowej, 3,9—staroobrzędowców i 2,4 — prawosławnych. W liczbie wyznawców religii rz.-katolickiej wchodzi Polacy, Litwini i Białorusini. Gęstość zaludnienia przeciętna 32 mieszk. na kilometr, odsetek ludności miejskiej 28 proc. Jak więc z tego widać, charakter powiatu jest wybitnie rolniczy.

Litwini stanowią większość w gminach: twereckiej 89 proc., zabłociskiej—81, daugilejskiej—87, mielegiańskiej—73, lyngmiańskiej—63 i duksztańskiej 53 procent. Wszystkie te gminy przylegają do granicy litewskiej. Inne gminy mają charakter mieszany, choć takie gminy jak Łyntupka, komajiska, janiska, świrska, szemietowska, żukojńska zupełnie nie mają Litwinów, że trudny był im tu byt nawet ze świecą w ręku znaleźć.

Białorusini jedynie w gminie żukojńskiej liczą aż 47 proc. mieszkańców, w pozostałych gminach jest ich nieznaczny odsetek. Jeszcze w Łyntupach dochodzą do 15 proc.

Żydzi skoncentrowali się w mia-

steckach: w Staro-Święcianach 45 proc., w Nowo-Święcianach 22 i w Podbrodzie 50 proc. W innych małych miasteczkach zamieszkuje ich po kilkadziesiąt osób. Wszyscy jak zresztą wszędzie, zajmują się handlem i przemysłem.

Rosjanie—staro wierzy rozrzucają się po gminach szemietowskiej, mielegiańskiej w Święcianach i Hoduciskach.

Aczkolwiek więc mniejszości narodowe liczą w wielu gminach stosunkowo dość duży procent, to jednak, jeżeli chodzi o całość, powiat święciański jest niezaprzeczenie polski. To też jakkolwiek odbywają się tu wybory, czy to do sejmiku, czy do magistratur, czy wreszcie do gmin, naogół Polacy prawie wszędzie, z wyjątkiem oczywiście 5 gmin litewskich, zdobywają zdecydowaną większość.

Przed wojną

było na rynku niewiele gatunków herbaty, to też i wybór był nie trudny. Obecnie kiedy ilość marek stała się zwiększa, trzeba być bardzo ostrożnym przy kupnie.

Zalecana herbata angielska marki **F. P.** posiada już ustaloną opinię najlepszą i najekonomiczniejszą. 5428-f

Na 130.000 mieszkańców powiatu jest około 43.000 Litwinów, zamieszkujących w kilku gminach przylegających do granicy litewskiej. Powiat święciański jest więc jedynym, gdzie Litwini tworzą większe skupienie mniejszości. W innych powiatach i w innych województwach poza województwem nowogródzkim jest ich znikoma garstka. Tylko w powiecie wileńsko-trockim, do którego została w swoim czasie przyłączona gmina orańska liczą ich dochodzi do 10.000.

W Święciańskim więc koncentruje się narodowy ruch litewski w Polsce. Wilno tylko nominalnie trzyma w tym ruchu prym.

Nic dziwnego, że władze administracyjne, przeprowadzając podział województwa na powiaty, czyniły to w tym kierunku, aby na terenie powiatu święciańskiego zo-

gniskować największy procent Litwinów.

Litwini tutejsi w 95 proc. są to rolnicy. W miasteczkach jest ich zaledwie po kilkudziesięciu. Jedynie w Staro-Święcianach liczą ich dochodzi do 500, ale na to składają się uczniowie gimnazjum, seminarjum, personel nauczycielski—jednym słowem wiejski element napływowy.

Litwini święciańscy są naogół elementem biernym i spokojnym, zasadniczo odnoszącym się pozytywnie do każdego rządu. Taki też naogół jest ich stosunek do rządu polskiego. Co prawda w ciągu 8 iu lat od chwili zajęcia Wileńszczyzny przez Polską Armię zaszyły w święciańskim społeczeństwie w stosunku do Polski pewne zmiany, było to jednak wynikiem usilnej i wrożej nieraz agitacji, prowadzonej przez kilku księży szowini-

stów litewskich, którzy w kilku wypadkach popadli nawet w kolizję z kodeksem karnym. Stało się to w swoim czasie z proboszczem parafii w Przyjaźni ks. Bobinem, który zgodnie z sentencją wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie miał należeć, czy też tworzyć litewskie bandy dywersyjne. Coprawda wyrok, skazujący ks. Bobina na karę więzienia nie został jeszcze uprawomocniony, sam jednak fakt skazania kapłana, chociażby tylko w pierwszej instancji wskazuje, że niektórzy księża litewscy nie różnią się pod tym względem nie różnią od części polskiego kleru szowinistycznego, wykraczają poza linie, wytkniętą im przez ideaty i dogmaty religii katolickiej. Nie trzeba tu dodawać jaki wpływ mają podobne wypadki na ludność i jaką szkodę przynoszą one Kościołowi. Zamiast wpływać na pacyfi-

św. Kazimierza. Żywsze tętno bije tylko w społeczeństwie żydowskim, w którym odbywa się silna walka między sjonistami i ortodoksami, Bundem i Poalej Sjonem i t. d.

Jeżeli więc chodzi o wieś z wyłączeniem osiedli litewskich, chłop przywiązuje większą wagę do pracy organizacyjno-gospodarczej. Dowodem tego jest gęsto rozrzucona sieć kółek rolniczych, poletek doświadczalnych, Kas Stefczyka i t. d. Chłop rozumie, że robota partyjna, to walka o wyborców, walka o mandaty, a widząc, że praca organizacyjno-gospodarcza daje realne korzyści, coraz to bardziej do tej pracy się przekonuje, coraz to bardziej gennie się do zrzeszeń gospodarczych.

Niemniej jednak wśród ludności daje się odczuwać pewne tendencje polityczne. Ogół chłopstwa ma wyraźnie lewicowe oblicze o charakterze społecznym. Wpływy konserwy, Związku Ludowo-Nar. i Ch. N. są tu bardzo znikome, prawie żadne. O „Piaście” nawet nie słychać. Popularność wśród ludności ma głównie Wyzwolenie, Radykalna Partja Ziem Białoruskich, a ostatnio Partja Pracy. Te trzy partie na wsi są naogół panami położenia. Im też w przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu przypadnie w udziale zwycięstwo. Masy bowiem, które przy wyborach do Rad Gminnych oddawały swe głosy na kandydatów bezpartyjnych, przy wyborach do władz ustawodawczych oddadzą swe głosy na kandydatów Wyzwolenia, Partji Pracy, Radykalnej Partji Ziem Białoruskich.

Skrainie lewicowe ugrupowania nie liczą wielu zwolenników, co najwyżej w kilkunastu miejscowościach osiągnęły one pewne sukcesy, ale i to zawdzięczając tylko nietakownemu, a nieraz i niepożytecznemu postępowaniu właścicieli ziemskich (Biszewski i B. Skimunt). W takich miejscowościach jak szemietowska, Łyntupka, gdzie zamieszkuje większy procent Białorusinów, głównie z powodu niepożytecznego postępowania właścicieli ziemskich, spotyka się nawet zdeklarowanych komunistów.

W miastach jak Nowe Święciany, Stare Święciany i Podbrodzie ludność gennie się do ugrupowań z centrolewu. Partje prawicowe jak monarchiści, Ch. N owcy, Chadecja i Endecja niemają w tych miasteczkach żadnych wpływów. Wykazy nam to wybory do Magistratur, w których prawicowe ugrupowania poniosły sromotną klęskę. Wysunęła się tu na czoło P. P. S. i Partja Pracy, która akcję wyborczą prowadzi tu pod hasłami gospodarczymi. Te dwie partie walczą w miasteczkach o decydujące wpływy.

Podział administracyjny.

Podział powiatu święciańskiego na gminy był kilkakrotnie zmieniany, przerabiany, dodawano mu, to odejmovano poszczególne gminy. Czyniono to w tym celu, aby tu głównie skoncentrować zagadnienie litewskie. I trzeba przyznać, że uczyniono w tym kierunku bardzo wiele, gdyż poza drobnym odsetkiem Litwinów w Brastawskim i około 10 000 Litwinów w pow. wileńsko-trockim, większość z nich głównie w Święciańskim zamieszkuje. Tu jest twierdza narodowego ruchu litewskiego, choć centrala jego mieści się w Wilnie.

Obecny podział administracyjny powiatu przedstawia się następująco:

Siedzibą powiatu są Stare Święciany, odległe od Nowo-Święcian, z którymi są połączone kolejką wąskotorową o 12 km. Położone one są w bardzo niezdrowej okolicy, gdyż naokoło są bagna i naogół nie nadają się na stolicę powiatu. Więcej na to danych mają bezwarunkowo Nowe-Święciany. Położone w zdrowej okolicy, tuż przy torze kolejowym szerokotorowym, b. szybko się zaludniają, —jednym słowem mają przed sobą wielką przyszłość. Dziwić się więc należy, czemu się powodowało województwo, pomijając je przy wyborze starostwskich siedziby. Wcześniej, czy później Nowe-Święciany muszą być miastem powiatowym. Czas i warunki pracują na ich korzyść, podczas, gdy Stare Święciany nie mają przed sobą żadnych, ale to żadnych widoków.

W skład powiatu, którego starostą jest od 2 miesięcy p. *Stefan Mydlarz*, wchodzi następujące gminy wiejskie: 1 daugilejska, 2 duksztańska, 3) hoduciska, 4) janiska, 5) kłemieńska, 6) komajiska, 7) lyngmiańska, 8) Łyntupka, 9) micha-



kację stosunków między bratnimi narodami, jedną religiję wyznającą, wprowadzi się nieporozumienie, które nieraz doprowadzają nawet do walki, rozdziałając parafian na dwa wrogie obozy. Szczególnie dano się to odczuć podczas wizytacji parafii hoduciskiej przez J. E. Arcybiskupa Metropolite Jalbryzkowskiego gdzie ludność prawdopodobnie nie bez namowy ks. proboszcza Krystopaniśa podzieliła się na 2 części—wystawiła 2 bramy powiatalne, jedną z flagami litewskimi, drugą z polskimi, co ogromnie zaoignio na długo normalne do tego czasu stosunki między ludnością polską i litewską.

W ostatnich dopiero miesiącach dało się w tym kierunku skonstatować pewną powściągliwość, gdyż J. E. Arc. Jalbryzkowski zabronił klerowi pod jakimkolwiek pozorem uprawiać politykę. I tak w okresie czasu kiedy na probostwie duksztańskim zasiadał nie posiadający obywatelstwa polskiego wysiedlony przez władze polskie do Litwy za antypaństwowe agitację ks. Szmyszys stosunki między ludnością polską i litewską były b. napięte, a wystarczyło zaledwie 3-ch miesięcznego pobytu ks. Budkiewicza również Litwina, ale mającego na względzie przede wszystkim dobro Kościoła, aby zapanował tam zupełny spokój, aby Polacy i Litwini znaleźli się w jak najdogodniejszej harmonji.

To jedno wystarczy jako zupełnie wystarczający dowód, że masa litewska nie ma w sobie żadnego antypolskiego nastawienia i że jest ono wywoływane w sposób sztuczny przez litewską Chadecję, niedaleko w swej taktyce odbiegając od naszej Chadecji polskiej. Na czele całego litewskiego ru-

chu narodowego w święciańskim stoi prof. tamtejszego gimnazjum litewskiego ks. Jan Skrodys. On nadaje kierunek akcji politycznej kulturalno- oświatowej, organizacyjno-gospodarczej i t. d. Praca litewskiego społeczeństwa święciańskiego przejawia się nazewnitrz za pośrednictwem dwóch instytucji: T-wa Oświatowego „Rytas”, niezależnego zupełnie od uzurpującej sobie prawo do Centrali T-wa „Rytas” w Wilnie i T-wa św. Kazimierza.

T-wo „Rytas” postawiło sobie za cel szerzenie wśród ludności litewskiej oświaty i wychowywanie jej w duchu narodowym. Ono utrzymuje kilkadziesiąt szkół prywatnych, obsadza je personelem nauczycielskim opłaca lokale, wznosi budynki szkolne, płaci nauczycielstwu gaże—jednym słowem utrzymuje szkolnictwo prywatne. Centrala znajduje się w Staro-Świe-

cianach i dzieli się na 8 oddziałów, w gminie michałowskiej 1, twereckiej 2, lyngmiańskiej 2, hoduciskiej 1, święciańskiej 1 i mielegiańskiej 1.

Niedawno powstało tu drugie tego rodzaju stowarzyszenie, które tem się tylko różni od „Rytasa”, że stara się szerzyć oświatę wśród społeczeństwa starszego, organizując je w związku gospodarcze, koła kulturalno-oświatowe i t. d. Pozatem ma ono te same zadania, co Rytas. Te same też przeważnie jednostki stoją na czele Rytasa i T-wa św. Kazimierza. W tych samych miejscowościach co „Rytas” ma ono swoje oddziały. Jednym słowem działalność obu tych towarzystw jest ściśle ze sobą związana.

Pozatem istnieje tu jeszcze 3 e stowarzyszenie—T-wo Polsko-Litewskie „Błaiwybe”. Nie przejawia ono jednak większej działalności.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Święciańskie jest typowym powiatem rolniczym. Większych zakładów przemysłowych, jakichś znaczniejszych ośrodków handlu niema. Trzy czwarte ogółu mieszkańców tworzą włościanie. Jeżeli więc będzie mowa o tendencjach polityczno-partyjnych wśród ludności powiatów, będzie to głównie dotyczył mas chłopskich.

Partie polityczne wśród społeczeństwa polskiego, białoruskiego i rosyjskiego są tu zupełnie niepopularne. Złożyło się na to szereg przyczyn. W głównej jednak mierze zadecydowało o tem doświadczenie jakiegoś nabyła masa chłopska podczas wyborów do Sejmu Wileńskiego i później do polskich władz ustawodawczych. Agitatorzy

sypali wówczas obietkami na wszystkie strony, dochodząc w tym kierunku nieraz do absurdu. Gdy jednak chłop zobaczył później, że było to tylko puste słowa, które miały treść tylko i wyłącznie agitacyjną, że z różnego rodzaju przyrzeczeń dotychczas nic prawie nie zostało zrealizowane, teraz nawet słyszeć o partji nie chce, a w każdym razie odnosi się do nich bardzo krytycznie. Znalazło to szczególnie wyraz podczas wyborów do Rad Gminnych, kiedy więcej niż połowa mieszkańców oddała swe głosy na bezpartyjnych.

Niema również rozwydrzenia partyjnego wśród Litwinów. Idą oni zgodnie ze wskazaniami T-wa „Rytas”, a ostatnio Stowarzyszenia im.

łowska, 10) mielegjańska, 11) święciańska, 12) świrka, 13) szemiełowska, 14) zablóciska, 15) twarecka i 16) żukojńska. Do tego dochodzą 3 miasta niewydzielone: 1) Staro-Swięciany, Nowo-Swięciany i Podbrodzie, o którym również trzeba wspomnieć słów parę. Ołóż P. narazie miasteczko, które ma być, a stanie się miastem, w ostatnich latach b. silnie się rozrasta, mając idealne ku temu warunki. Położone wśród lasów sosnowych, a nawet w lasach, wskutek bardzo zdrowego powietrza,

SEJMIK I RADY GMINNE.

Dokonane w czerwcu b. r. wybory do Rad Gminnych, a ostatnio do Sejmiku i Wydziału powiatowego zmieniły zupełnie charakter polityczny i gospodarczy samorządów święciańskich. Przedewszystkiem zmocnił się element polski. Na 34 (prócz Podbrodzia) członków Sejmiku weszło 24 z narodowości polskiej, 7 Litwinów, 2 Białorusinów, i 1 Żyd. Według zawodów weszło: 27 rolników, 3 rzemieślników i 4 z wolnego zawodu. W końcu w płaszczynie politycznej 7 endecko-chadeko-monarchistów, 15 umiarkowanych demokratów bezpartyjnych, 2 Radykalnej Partji Włościańskiej ziem białoruskiej (pos. Szaplel), 2 P.P.S. i 3 komunistycznych. Do Wydziału powiatowego, do którego wybory odbyły się w dniu 27 września b. r. weszli: 1) Hulewicz (urzędnik) w brany również na burmistrza m. Święcian, 2) Szaplel (drobny rolnik), 3) Jocz (drobny rolnik), 4) Świrbutorowicz (urzędnik) burmistrz m. N.-Święcian, 5) Korecki (drobny rolnik) i 6) Sozowski (drobny rolnik). Sejmik jak i Wydział powiatowy mają charakter lewicowy—demokratyczny.

Podczas ostatnich wyborów do wszystkich Rad Gminnych weszło ogółem 169 radnych. W tej liczbie

świetnej komunikacji kolejowej, ni przyzwyczajenia się mieszczuchów do tej miejskiej, jako do miejscowości letniskowo-klimatycznej—rocznie budują coraz to nowe, rozrzucone po lesie, wille—ma jako letnisko przed sobą bardzo wielką przyszłość.

Podział administracyjny powiatu na gminy szedł również po linii narodowościowej. I tu chodziło o taki podział, by w określonym kompleksie gmin skoncentrować ludność litewską.

105 Polaków, 46 Litwinów, 10 Białorusinów i 8 Żydów. W poprzednich Radach Gminnych było na 158 radnych: 93 Polaków, 57 Litwinów, 5 Białorusinów i 3 Żydów.

W Radach Miejskich w Staro-Swięcianach, Nowo-Swięcianach i Podbrodziu również przeważa element polski o sylwetce politycznej demokratycznej. Jedyne Stare-Swięciany różnią się pod tym względem, gdyż Żydzi uzyskali w wyborach do Rady Miejskiej 50% mandatów.

Sejmik powiatowy utrzymuje szronisko na 45 osób oraz 2 internaty, przy szkole Rolniczej (33 uczniów) i przy szkole Zawodowej Żeńskiej (29 ucznie). Ponadto subsyduje Towarzystwo Dobroczynności, utrzymujące przytułek dla starców i babek, sejmikową izbę chorych, 7 sejmikowych przychodni lekarskich jeńcowych, 2 przychodnie gminne, 1 przychodnię przeciwgruźliczą i schronisko dla dzieci.

Jak więc widać z liczby instytucji utrzymywanych kosztem Sejmiku wykazuje on wielką powolność i ma pełne zrozumienie swych obowiązków w dziedzinie samorządu.

SZKOLNICTWO.

Na całokształt szkolnictwa powiatu święciańskiego składają się: 4 zakłady średnie a mianowicie: 1) polskie państwowe gimnazjum kółkuckie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z dyr. Czapkiewiczem, 2) prywatne gimnazjum litewskie z dyr. dr. Rytmasa, 3) prywatne gimnazjum żydowskie z dyr. dr. Kowarskim, 4) polskie państwowe seminarium nauczycielskie męskie; 2 szkoły zawodowe; 1 sejmikowa 3-letnia szkoła zawodowa (frekwencja 89 ucznie), 2) sejmikowa szkoła rolnicza (frekwencja 33 uczniów), 153 powszechnych szkół państwowych, w tem: a) polskich

113, polsko litewskich (mieszanych) 22 i litewskich 18, 50 powszechnych szkół prywatnych litewskich i 11 powszechnych szkół żydowskich, w tem 4 hebrajskie.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo polskie i żydowskie, nie da się o nim nie szczególnie powiedzieć. Niemniej się ono różni od szkolnictwa w rdzennie polskich powiatach w Królestwie, Małopolsce, czy w Poznańskim, z tą może różnicą, że szkolnictwo żydowskie postawione jest tu bardziej na płaszczynie nacjonalistycznej, niż w głębi Polski.

Szkolnictwo litewskie.

Jak już wspominałem wyżej Litwini mają w Święcianach gimnazjum, narazie 6-o klasowe, do którego uczęszcza około 180 dzieci—uczników. Jest to gimnazjum prywatne, które utrzymuje T-wo „Rytas”, mające odrębną siedzibę i nie zależną od Wilna Centralę w Śwnicjanach. W roku szkolnym gimnazjum to pozyskuje nowy zupełnie gmach, którego budowa ukończona została przed dwoma miesiącami. Koszt wzniesienia tego gmachu wyniosły co do 39.000 złotych.

Pozatem mają Litwini 20 szkół państwowych litewskich, w których wykłady odbywają się po litewsku, a język polski wykładany jest tylko jako język. W 22 znowu mieszanych szkołach polsko-litewskich—utrakwistycznych, wykłady przedmiotów odbywa się, część w języku polskim i część w języku litewskim 50 godzin w polskim i 50 w litewskim. Nauczycielami w tych szkołach są Polacy i Litwini. Nie tu jednak jest oś zagadnienia szkolnictwa litewskiego.

Pięta Achillesowa w tem szkolnictwie są litewskie szkoły prywatne. Ta dziedzina jest głównym objawem nieporozumienia między społeczeństwem polskim i litewskim.

Sfery kierownicze litewskiego ruchu narodowego odnoszą się na ogół do państwowych szkół litewskich i do szkół utrakwistycznych z pewnego rodzaju uprzedzeniem wynikającym, jak mówią, z niedostatecznego nieraz opanowania przez nauczycieli państwowych języka litewskiego.

Upředzenie to w wielu wypadkach przeradza się nawet w zupełne świadomy bojkot.

Litwini bojkotując szkoły polskie, bez porównania wyżej stojące od prywatnych litewskich szkół, motywują to tem, że nauczyciele w państwowych gimnazjach nie zupełnie dobrze znają język litewski. Jest to motywacja błędna i nawet wykretna, gdyż wiadoma jest powszechnie rzeczą, że nauczyciele państwowi w 85 proc. kwalifikowani którzy są przydzieleni do szkół litewskich, znają język litewski dobrze, gdyż inaczej nie otrzymaliby

prawa nauczania w tych szkołach. Znają ten język litewski na ogół lepiej niż nauczyciele prywatnych szkół, w których jest 90 proc. nauczycieli niewykwalifikowanych. Na ogół jednak ludność litewska nie daje posłuchu propagowanemu bojkotowi, dzieci swe do szkół państwowych posyła. Znajduje w nich inne walory, które równoważą skądinąd pewne braki.

Jeżeli jednak jest pewna część rodziców, którzy wolą posyłać swoje dzieci do szkół prywatnych, utrzymywanych przez T-wo Rytas, to dlatego, że w szkołach tych nauka rozpoczyna się o półtora do 2 miesięcy później niż w szkołach państwowych i kończy się wczesną wiosną przez co dzieci na wiosnę i wczesną jesienią mogą być używane do pracy domowej. Pozatem niemiała rolę odgrywa tu nie obowiązujący w szkołach prywatnych przymus szkolny. To jest głównym powodem dlatego agitacja wroga szkolnictwa państwowemu odnosi pewien sukces.

Tak się jednak złożyło, że państwowa sieć szkolna nie objęła wszystkich wsi zamieszkałych przeważnie przez Litwinów. W tych wsiach, jak też w miejscowościach, w których uruchomiono szkoły litewskie przed wcieleniem Wileńszczyzny do Polski wszędzie zapanowało prywatne szkolnictwo litewskie, utrzymywane przez T-wo „Rytas” w Święcianach. Szkół takich, w których wykłady odbywają się tylko i niepodzielnie w języku litewskim jest na terenie Święciańskiego 50, rozrzuconych po 10 gminach, a to: w gminie święciańskiej 10, duksztańskiej 3, mielegjańskiej 3, lygmińskiej 4, zablóciskiej 6, twareckiej 7, daugieliskiej 7, michałowskiej 4 oraz 6 szkół w innych gminach powiatu.

W szkołach tych język polski nie był dotychczas prawie wcale wykładany. Wprowadzono go dopiero ostatnio. Nastąpiło to pod presją zainteresowanych rodziców, którzy sami domagali się tego od kierowników szkół. Ingerencja państwowa w władz szkolnych ogranicza się tu do wizytacji, która na ogół stwierdza, że szkolnictwo li-

twiejskie bardzo często stoi na niskim poziomie. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Z pośród nauczycieli prywatnych szkół litewskich drobna tylko część posiada pełne kwalifikacje, wymagane przez odnośne władze szkolne. Ogół nauczycielstwa litewskiego nie odpowiada warunkom, stawianym przez ustawy szkolne. Jest to wynikiem specyficznych warunków, w jakich szkolnictwo litewskie się tworzyło. Powstało ono w czasie okupacji niemieckiej, później w czasie wojny polsko-bolszewickiej i wreszcie w pierwszych latach naszej niepodległości. T-wo Rytas biorąc się wówczas do organizacji szkolnictwa i nie rozporządzając odpowiednio wyrobionym oraz inteligentnym elementem, angażowało do pracy kogo się tylko dało. Wystarczało mieć kilka ukończonych klas szkoły średniej nieraz 1 lub 2 i znać jako tako język litewski, aby zostać mianowanym nauczycielem prywatnej szkoły litewskiej. Zupełnie zrozumiałe, że podobny element nauczycielski nie ma dostatecznych danych, aby tę szkołę litewską postawić na odpowiednim poziomie.

W interesie więc tak kierowniczych sfer państwowych jak samego społeczeństwa litewskiego, w danym wypadku T-wo „Rytas”, jest dążyć wszelkimi siłami do podniesienia poziomu prywatnego szkolnictwa. Droga do tego prowadzi przez odpowiedni dobór nauczycieli, którzyby poza względnie znajomością języka rodzimego posiadali wymagane wykształcenie. Można bowiem godzić się—jak to czyni ostatnie rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., odnoszące się do całego szkolnictwa, a tem samem i litewskiego—z pozostawieniem w szeregach nauczycielstwa, nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy pracują w tej dziedzinie od kilku lat, na przyszłość jednak trzeba dążyć, by mogli nauczać tylko nauczycieli wykwalifikowanych. W tym też kierunku nastawione są prace naszych władz szkolnych.

W każdym razie jedno nie ulega wątpliwości stosunek naszych władz szkolnych do szkolnictwa litewskiego nie był do ostatnich wypadków ujemny. Wskazuje na to statystyka ludnościowa i szkolna. Powiat święciański ma ogółem 130 000 mieszkańców, w tej liczbie 32,9 proc. czyli około 43.000 Litwinów. Szkół litewskich jest: 50 prywatnych i 18 państwowych—razem 68. Jedna więc szkoła litewska przypada na 632 Litwinów. Jeżeli do tego dodać jeszcze 22 szkoły utrakwistyczne jedna szkoła litewska przypada nawet na 600 mieszkańców. Pozostałych 87.000 mieszkańców, a w tej liczbie Polacy, Żydzi, Białorusini i Rosjanie ma razem 124 szkoły, czyli że jedna szkoła przypada na 701 mieszkańców. Wystarcza więc porównać powyższe liczbowe dane, aby się przekonać, jak niesłusznym i bezpodstawnym jest narzekanie Litwinów na rzekome tamowanie rozwoju szkolnictwa litewskiego. Litwini mają stosunkowo więcej szkół niż wszystkie pozostałe narodowości.

Przysposobienie wsijskie.

Przysposobienie wsijskie stało dotychczas w powiecie Święciańskim na stosunkowo niskim poziomie. Poprzednie rządy nie dawały mu się rozwijać, a nawet pracę jego tamowały. Strzelec—jedyna organizacja, która poza szkołami średnimi ma tutaj widoki rozwoju, spotykała się za poprzedniego starosty z różnego rodzaju przeciwnościami, jeżeli nie szukaniami, które nie dawały mu pola do szerszego działania.

Dotąd w b. roku Strzelec przystąpił do wyłożonej pracy na polu wychowania fizycznego, organizując cały szereg imprez sportowych na terenie pow. święciańskiego. Pozatem Strzelec święciański brał dośrodek liczny udział w zawodach okręgowych w Wilnie, dając również czterech członków do reprezentacyjnej drużyny Okręgu na IV Marsz Szlakiem Kadroński i dwóch na VI Ogólnopolskie Zawody Zw. Strzeleców w Warszawie.

Stabe zainteresowanie b. starosty sprawami p. w. i w. f. i zbyt szczupłe zasoby, jakimi dotąd dysponował Strzelec święciański nie pozwoliły pracy tej rozwinąć się na szerszą skalę. Obecnie jednak wobec poparcia, jakie okazuje Strzelcowi p. starosta Mydlarz należy przypuszczać, że strzelcy tamtejsi wrótce zaczną przodować całemu Okręgowi.

Obecnie na terenie powiatu święciańskiego jest 13 oddziałów o 357 członkach: 1) Święciany 45 członków, 2) Mile 12, Pozumień 20, Nowo-Swięciany 55, Pohulan-ka 23, Podbrodzie 45, Lyntupa 34, Górna 32, Hoduciszki 40, Komarje 36, Dukszty 34, Kaptaruny 14.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE Z POWIATU.

Powiat święciański posiada gospodarstw 23784, zakładów przemysłowych i wytwórni 32, zakładów rekodulniczych 156.

Przemysł w pow. święciańskim jest mało rozwinięty i nosi charakter wyłącznie rolny; z poszczególnych zakładów posiada:

młynów motorowych	11
„ drobnych	33
„ największy w Olszowie p. Al. Chomińskiego.	
młynów wiatraków	21
clejarni	3
czochralni węgla	22
„ w Święcianach i Nowo-Swięcianach	
ceglalni polowych	13
smolarni i terpentyniarni	5
kuźni	36
fabrykarni w Święcianach	1
elektrowni	3
„ w Święcianach, w Nowo-Swięcianach i Podbrodziu, buduje się w Swirze	
tartaków	6
„ w Podbrodziu, Nowo-Swięcianach, Ignalinie, Konstantynowie i Święcianach	
betoniarka	1

Betoniarka powstała w r. 1926 dzięki inicjatywie Działu Technicznego Sejmiku pow. święciańskiego i wybrała dla odbudowy powiatu dachówki, gąsiory, cembrowiny, główki komińowe, pustaki, płyty chodnikowe i t. p.

Pozatem w powiecie jest piekarni 58, masarni 6, drukarni 3, jatek 28 i t. p.

Powiat święciański ma charakter wybitnie rolny; opiekę i kierownictwo nad rolnictwem i przemysłem rolnym na terenie powiatu

Nauczycielstwo pow. święciańskiego przy pracy społecznej.

Ci, którzy na barkach swoich nigdy nie dźwigali takiej pracy, jaka przyniósł nauczycielowi wsijskiemu, zarzucają naszemu nauczycielstwu kresowemu, że za mało—poza wyłączenie szkolną pracę—zbliża się ono do wsi i podnosi wieś.

Nie trzeba dowodzić, że w zarzutach tych w odniesieniu do nauczycielstwa kresowego jest wiele złośliwości.

Pamiętać bowiem należy, że nauczycielstwo kresowe, w którym przeważał element niekwalifikowanych, musiało do dnia 31 sierpnia b. r. przedewszystkiem intensywnie nad sobą pracować, aby uzyskać kwalifikacje. Bo też wśród tego nauczycielstwa było wielu takich, którzy w ciągu 8 lat przeszli po 10 i więcej kursów i pozdawali po tyleż egzaminów. Same jednak kursy nie wystarczały, trzeba było uczyć się i poza kursami. Przyczem ludzie ci prowadzili naukę z dziećmi, żyjąc w bardzo ciężkich warunkach. Wiele z tych osób zasiadało do pracy egzaminowej w starszym wieku (nawet do 50 u kilku lat), kiedy już trudno poradzić z intensywną pracą nad sobą.

W pow. święciańskim, w styczniu b. r. zalegało około 450 niezłożonych jeszcze egzaminów. Dziś po ośmiu miesiącach od tego czasu kwestja egzaminów w naszym powiecie została już zasadniczo zlikwidowana. Nikt tu na przedłużeniu terminu prekluzyjnego egzaminów nie czekał i dziś mało komu jest on potrzebny.

Zdawałoby się, że czas nauczycielstwa teraz odpuścić.

Jednak nauczycielstwo pow. święciańskiego inaczajce pojmuje swoje obowiązki społeczne.

Postanowiło rozpocząć ten rok szkolny pod znakiem oświaty pozaszkolnej.

Chce ono, aby drugie dziesięciolecie szkoły powszechnej w Niepodległej Polsce zaznaczyło się rozbudową tej szkoły wszędy i w głąb t. zn. szkolnictwem dla młodocianych, którzy po ukończeniu szkoły powszechnej zostają zazwyczaj pozostawieni własnemu losowi, szkolnictwem dla dorosłych i rozwojem czytelnictwa na wsi i w małym miasteczku.

W tym celu, aby obmyśleć tę akcję, zjechało się nauczycielstwo dnia 2 października b. r. w niedzielę do Święcian, gdzie w sali gimnastycznej gimnazjum państwowego odbył się doroczny Walny Zjazd Oddziału Powiatowego Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. Zjazd ten jak zaznaczono—poświęcony został m. in. sprawie oświaty pozaszkolnej w powiecie.

Inne organizacje p. w. i w. f. jak Sokół i St. Młodz. Polskiej istnieją jedynie nominalnie, nie przejawiając żadnej działalności

z ramienia Sejmiku Powiatowego prowadzi Okręgowy Związek Kółek Rolniczych.

Kółka rolnicze, jako zrzeszenia rolników o charakterze społeczno-oświatowym mają za zadanie organizować względnie współdziałać przy organizacji spółdzielni kredytowych, wytwórczych i handlowych, które to spółdzielnie oddziaływały dodatnio na podniesienie dobrobytu wsi.

Powiat święciański nawiedzają od szeregu lat nieurodzaje zwłaszcza w latach 1925 i 1926. Rok bieżący nie był wyjątkiem chociaż w roku 1927 były lepsze urodzaje na oziminy żyta i jęczmienia natomiast na owies i kartofle urodzaj był bardzo zły. Zapowiadały się urodzaje w ten sposób, że żyto miało być dobre, zasiewy jęczmienia i ziemniaków były opóźnione, z powodu spóźnionej wiosny i nadmiaru wilgoci. Następnie jednak posucha, która trwała 6 tygodni od lipca, spowodowała obniżenie ilościowe urodzaju żyta, zwłaszcza w północnej części powiatu o glebach ciężkich—wskutek czego na kopę żyta o dobrym wyglądzie na północy przypadało 48 kg. żyta (pół kwintala); — na południu zaś powiatu o glebach lżejszych — do 80 kg. (7/10 kwintala). Urodzaj, jak podaliśmy, jęczmienia i ziemniaków był b. zły. Jedyne udało się zbiory—konieczny. Nadmienić należy, że rolnicy miejscowi mają kierunek zbiorowy i mało uprawiają konieczny.

Tutaj wielkie zadania mają kółka rolnicze, które mogą i powoli zmieniają poglądy rolników, podnosząc dobrobyt i szczerząc oświatę. Wogóle kółka rolnicze wywarły już dodatni wpływ na kulturę i przemysł rolny powiatu.

Zobrazujemy działalność Związku Powiatowego Kółek Rolniczych, w skład którego wchodzi obecnie 16 kół.

Okręgowy Związek Powiatowy Kółek Rolniczych istnieje od r. 1922 i obecnie liczy około 600 członków skupiając przeważnie rolników drobnych, gdyż własność średnia stanowi w ogólnej ilości 5 proc.

Zorganizowano dwie mleczarnie w Swirze i Mielegianach. Uruchomiona w r. b. w Swirze mleczarnia rozwija się b. dobrze, z dziennej przerobką mleka do 1000 litrów.

Ilość udziałowców wynosi przeszło 120 z 300 krowami. Mleczarnia w Mielegianach powstała nieco później mając podstawy organizacyjne b. dobre; obecnie dostawa mleka wynosi 300 litrów dziennie. Rozwija się jednak słabo—wpływa na to przedewszystkiem małe upodokolenie rolnika, niesnaski narodowościowe (rejon litewski), a z tem pewną negatywność do prac. Wskazać na tem miejscu należy, że przez Zw. Kół. Rol. pow. święciańskiego została zorganizowana również mleczarnia w Tupalszczyźnie. Obecnie po nowym podziale administracyjnym powiatu—odeszła do powiatu wilejskiego i jest największą mleczarnią na Wileńszczyźnie, w r. b. ma być przekształcona na parowóz.

Na terenie powiatu znajduje się obecnie 12 stacji do czyszczenia zboża, największe z nich są w Hoduciszkach, Swirze i Mielegianach.

Przyczyną jest to, że w 150 000 kg zboża. Co do terenu, który obsługują stacje, to poszczególni rolnicy przywozili zboże do czyszczenia z gospodarstw o odległości 25—30 km., a takie stacje, jak w Hoduciszkach i Nadbrzeżu obsługują gminy kobylińska i wiszeńska pow. wilejskiego. Przeciętą odległość zamieszkania rolników, korzystających ze stacji wynosi 7—10 km. Największe zanieczyszczenie żyta jest dyrsa, a pszenicy i owsów—grozkiem i konkollem. Praktyka wykazała, że najmniej użytecznymi maszynami na stacjach są wialnie i miki.

Są również wypożyczalnie maszyn rolniczych, obecnie przy 2 ch kółkach rolniczych w Święcianach i Celkianach, stanowią wyjątkową własność tych.

Związek Kółek dzierżawi 2 stacje ogierów w maj. Cierkiszki i w maj. Olszów. Posiada 4 stacje kopulacyjne (rozplodowe) buhali rasy czerwono-polskiej pokrywając po 70 krowi rocznie. 2 obecnie są poza granicami powiatu. Przywiązuje się również wielką wagę znaczeniu hodowli świń, gdyż produkty uboczne mleczarstwa łatwo pozwalają na hodowlę uszlachetnionych świń rasy angielskiej, przeznaczonych przeważnie na eksport. Obecnie na terenie powiatu jest 17 gniazd zarodowych trzody chlewnej rasy angielskiej, koncentrujące się głównie w rej. Swiru.

Podnosi również Związek Kółek kulturę rolną zwiększoną akcją ulepszenia roli przez sprowadzania nawozów sztucznych przy

pomocy kredytowej Państw. Banku Rolnego.

Cyfrów przedstawia się to w taki sposób:

W r. 1925—przez grupę rolników przy Związku Kółek sprowadzono 12 wagonów.

W r. 1926 sprowadzono 17 wagonów w 1927 — 40

Poza superfosfatem — sprowadzono 4 wagony tomaszowi. Propaganda nieurodzaju robi powoli swoje, rolnictwo drobne, które nigdy nie stosowało nawozów sztucznych na wiosnę, w r. b. jednak na wiosnę sprowadziło 5 wagonów.

Związek Kółek stara się wprowadzić najlepsze odmiany zbóż. W tym celu posiada własne doświadczalnie, które wykazały, że dla pow. święciańskiego najlepsze z odmian ziemniaków są z późniejszych Deodara, Parnasja i Silesja—z wczesnych Korona Cesarska. Stopniowo odmiany te przenikają do rolników. Z żyta za najlepsze gatunki uznano—łoszonowskie, białokofskie, zapewniające w porównaniu z gatunkami miejscowymi 250 do 350 kg. z ha większego zbioru. Owsy zaś najlepsze dla pow. święciańskiego są najlepsze.

Aktualną i palącą sprawą jest podjęte przez Sejmik prace nad regulacją zlewiska rzeki Stracz. Regulacja ta przysporzyłaby do 2000 ha dobrych łąk, obecnie nieużytków. Plany robót znajdują się w Dyr. Rob. Publicznych i mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie prędko pomyślnie załatwiona; pomocy finansowej podejmują się u dzielić Sejmik i gminy.

Ogólnie biorąc celem prac Związku Kółek jest przekształcenie kierunku miejscowej gospodarki ze zbożowego charakteru, który w warunkach pow. święciańskiego zawodzi,—na hodowlany. Przekształcenie to dokonywa się stopniowo w ten sposób, że rolnicy miejscowi już rozumieją znaczenie i zaczynają uprawę traw pastewnych i roślin okopowych; konkretne zdobycze, w chwili obecnej wyrażają się w gminach kiemieliskiej, świrskiej, hoduciskiej i mielegjańskiej, gdzie zauważa się (zwłaszcza rejon Swiru), że wieś nawet niescalone zajmują ugory obsiewające je trawami.

Przyczyną się do podniesienia dobrobytu rolników prace oświatowe Związku Kółek; zwykle w dni świąteczne zwoływano się zebrania, na które miały wolny wstęp wszyscy rolnicy. Na zebraniach tych agronom powiatowy wygłasza fachowe odczyty pogadanki, dostosowując tematy do najaktualniejszych potrzeb rolnictwa powiatu. Organizowane są kursy rolniczo-hodowlane, których było w r. ub. 6—z ilością słuchaczy zgóra 200 osób, co już stwierdza znaczne zainteresowanie rolników. Na terenie powiatu znajdują się dwie biblioteczki rolnicze i prenumeruje się szereg pism fachowych.

A stan zamożności rolnika po skutkach wojny uległ już naprawie, zwłaszcza drobnego, który dochodzi do poziomu normalnego, inventarz powoli uzupełniono, oparowano teren uprawy, odłogi wyorano.

Większa własność, pod którą rozumiemy majątki o obszarze od 50 ha w górę (418 majątków) o og. powierzchni do 110.000 ha, zajmując 23% powierzchni powiatu—do niedawna odczuwała brak sily podciągnętej. Obecnie posiada dostateczną ilość koni, krow, jednak nie osiągnęły wymagane poziomu kultury i nie odgrywają roli promieniowania gospodarczego.

Duże znaczenie, zwłaszcza dla drobnych rolników, mają powstałe w r. 1925 Kasy Spółdzielcze Stef-zyka, których w powiecie jest 8, w Święcianach, Podbrodziu, Duksztach, Ignalinie, Swirze, Lyntupach, Hoduciszkach i Mielegianach. Należy do nich ok. 5.000 członków, z 70 tys. zł. udziałów. Fundusze zapasowy i specjalny stanowią 20 tys. zł., wkłady na r-kach bieżących—20 tys. zł. Na dzień 30.VI 1927 r. udzieliły one 260 tys. zł. pożyczek, a suma bilansowa na 30.VI 1927 r. była zł. 1.700.000. Dalszy rozwój Kas Spółdzielczych jest zapewniony. Oprócz spółdzielni kredytowych rozwijają się pomyślnie spółdzielnie rolniczo-handlowe—ogółem jest 4, w Święcianach—2, w Hoduciszkach—1 i Podbrodziu—1.

Dla zobrazowania całości prac Sejmiku powiatu podajemy budżet w wydatkach na r. 1927/28, który ilustruje miarę i intensywność prac dokonywanych.

Składajcie ofiary na powodzian.

Życie gospodarcze.

Słów kilka o powiatowej szkole rolniczej w Świecianach.

Jedną z poważnych instytucji w Świecianach, szerzącej racjonalną wiedzę gospodarczą jest powiatowa szkoła rolnicza.

Wydaje też ono pismo: „Głos Świeciańskiej Szkoły Rolniczej”. Szkoła rolnicza w Świecianach została założona (staremi samorządu powiatowego) początkowo jako szkoła ogrodniczo-pszczelnicza.

Dopiero w r. 1925 przekształcono ją na szkołę rolniczą, jako bardziej odpowiadającą potrzebom powiatu.

Obecnie szkoła posiada 2 gospodarstwa: jedno 5-cio hektarowe w Świecianach, drugie 36-cio ha w odległych o 7 km. Druścianach. Sad na 3 hekt., ogrody warzywne, szkółka drzew owocowych, planacja wkrów, obora złożona z krów rasy czerwono-polskiej, świni rasy wielkiej angielskiej, dobór narzędzi i maszyn rolniczo-ogrodniczych, mała mleczarnia — wszystko to daje uczniom możliwość za-

poznania się dobrego z głównymi działami gospodarki wiejskiej.

Co się tyczy programu szkoły, to uwzględnia on w szerokim zakresie takie działy gospodarcze, jak rolnictwo, hodowla i ogrodnictwo. Poza tym zajmują odpowiednie miejsce w programie przedmioty ogólnokształcące.

Nauki wykładowe w klasie oparte są o gruntowną praktykę. Szkoła posiada gospodarstwo, w którym uczniowie codziennie po 4—5 godzin pracując, mają możliwość nabycia umiejętności w wykonywaniu wszelkich prac gospodarskich i sprawdzenia teorii słyszanej w klasie.

W r. b. szkoła liczy uczniów jeszcze niewielu, bo tylko 33 (z nich z powiatu jest tylko 19), lecz w latach przyszłych należy się nie wątpić spodziewać pomyślnego rozwoju tak potrzebnej dla Świecian placówki wiedzy gospodarczej.

Bohaterka przestworzy.



Panna Ruth Eider, która niedawno przeleciała bez lądowania 1100 mil angielskich z Detroit do Tampy, zamierza w najbliższym czasie dokonać przelotu przez Atlantyk.

KRONIKA.

Dziś: Dyonizego B. M.
Jutro: Franciszka Borg. W.
Wachód słońca — g. 5 m. 46
Zachód — g. 17 m. 03

URZĘDOWA

— Wyjazd delegata wileńskiego na zjazd Związku Straży Ogniowych R. P. W dniu dzisiejszym w Warszawie odbędzie się zjazd Zarządu Głównego Związku Straży Ogniowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na powyższy zjazd z ramienia wileńskiej Straży Ogniowej wyjechał do Warszawy p. Waligóra.

MIĘDZA

— Wyjazd prezydenta miasta nie doszedł do skutku. W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o wyjeździe do Warszawy, w sprawach samorządu wileńskiego, prezydenta miasta mec. Folejewskiego. Obecnie dowiadujemy się, iż na skutek przybycia do Wilna Rządu z Marszałkiem Piłsudskim na czele, wyjazd prezydenta miasta został odroczony na później.

Więści i obrazki z kraju

Zjazd nauczycielstwa świeciańskiego.

Dnia 2-X b.r. odbyła się tutaj uroczystość 10-cio lecia szkolnictwa polskiego w niepodległej Polsce urządzona staraniem tutejszego Oddziału powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który odbywał również w tym dniu swój doroczny zjazd.

O godz. 10-jej ścigały do kościoła parafialnego tutejsze szkoły polskie ze sztandarami, a więc gimnazjum państw. im. J. Piłsudskiego z orkiestrą, sem. naucz. państw. im. St. Konarskiego, szkoły powszechne.

Po nabożeństwie uformował się przed kościołem pochód. W tej właśnie chwili przez Oddział pow. W. N. S. P. p. Leon Ordyniec powitał przybyłego na uroczystości i zjazd zastępcę kuratora p. Pogorzelskiego, delegata zarz. gł. Z. P. N. S. P. p. Maja oraz delegata Komisji Zarządu Głównego w Wilnie p. Jaworskiego. Gdy zast. kuratora stanął na czele ruszył pochód przy dźwiękach marsza „1-jej Brygady” odegranego przez ork. gimn. ulicą 3 Maja ku gimnazjum, gdzie miały się rozpocząć obrady.

O godz. 11.30 nastąpiło otwarcie zjazdu. Zjazd otworzył przez Zarz. Oddz. p. Leon Ordyniec witając serdecznie zebranych gości i koleżeństwo. Z kolei witał zjazd zastępca kuratora p. Pogorzelskiego, który w swoim przemówieniu wyraził nadzieję, że zjazd przyczyni się do podniesienia poziomu nauczania w szkołach powszechnych. Wskazał na konieczność dalszego rozwoju szkolnictwa i na potrzebę wzajemnej współpracy nauczycieli.

Przemawiał również w sprawie stosunku p. inspektora do nauczycielstwa p. Ordyniec, który zaznaczył, że stosunek obecnego inspektora szkolnego do nauczycielstwa jest bardziej szorstki niżeli inspektorów państw zaborczych: „P. inspektor Majewski — twierdził mowa — wprowadził do naszego powiatu atmosferę lodowatą”. Po szeregu mówców przemawiających w tym samym duchu zabrał głos p. inspektor Majewski, który usiłował usprawiedliwić się ze stawianych mu zarzutów...

Sprawozdanie zarządu zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości. Na zjeździe została założona kasa spółdzielcza pożyczkowo-oszczędnościowa Naucz. Związku pod firmą „Samopomoc”.

Pozatem zgłosił swój akces do Z-ku Naucz. Sem. Nancz. w Świecianach oraz Naucz. Szkoły Roln. w Świecianach.

Do Zarządu Z-ku weszli kol.: Ordyniec, Piławski, Bednarz, Szafarski, Wojtkiewiczowa, Brzeziński A., Brzezecki, Czapińska i Odyniecki. Do Komisji Rewizyjnej weszli kol.: Zięba, Żelobowski i Krassowski.

W skład zarządu współdzielni weszli kol.: Brzezińska, Chomici i Ordyniec.

W skład Rady Nadzorczej weszli kol.: Piławski, Żelobowski, Szczemiński, Zięba, Czapińska, Małachowski, Szafarski.

Po zakończeniu zjazdu odbyła się uroczysta Akademia w wykonaniu orkiestry gimnazjum, chóru Sem. Naucz. oraz działwy szkoły pow. w N. Świecianach.

Całość wypadła imponująco i pozostawiła jaknajlepsze wrażenie tak na uczestnikach, jak i na całej ludności m. Świecian.

KRONIKA KRAJOWA.

— W sprawie eksportu jaj. Ministerstwo Rolnictwa przesłało do uzgodnienia poszczególnym ministerstwom świeżo opracowany projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie jaj zagranicę.

Projekt powyższy został sporządzony po uprzednim zebraniu opinii od zainteresowanych eksportowych organizacji jajczarskich.

Ma on na celu przystosowanie transportów jaj, wychodzących zagranicę, do wymogów tamtejszych rynków pod względem ich jakości, sortowania i pakowania.

Dotąd bowiem wskutek własnej zaniedbania tych rzeczy zajmowaliśmy np. na rynku angielskim, przyzwyczajonym do standaryzacji, jedno z ostatnich miejsc, zajmując jednocześnie jedno z pierwszych pod względem ilości wysyłanego produktu.

Należy dodać, że powyższy projekt będzie pierwszym aktem ustawodawczym w zakresie standaryzacji produktów rolnych.

— W sprawie pożyczek Państwowego Banku Rolnego. W związku z wydaniem nowych przepisów szacunkowych z dnia 27 lipca 1927 roku (Monitor Polski Nr. 218), dających Państw. Bankowi Rolnemu możliwość ustalania wyższego, niż dotychczas, szacunku gruntów przy udzielaniu pożyczek długoterminowych w listach zastawnych, Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że od osób, którym pożyczki zostały już udzielone lub przyznane, narazie nie będą przyjmowane podania o podniesienie szacunków i udzielenie na tej podstawie pożyczek dodatkowych.

Państwowy Bank Rolny jest obecnie w posiadaniu dużej ilości

podaj od osób, które z kredytów nie korzystały, podania te przeto będą musiały być załatwione przedewszystkiem.

RYNEK KRAJOWY.

— Sytuacja na rynku jajczarskim. Łatwiejsze uzyskanie towaru świeżego wpłynęło uspokajająco na rynek, chociaż ceny nadal się podnoszą.

Odbiorcy chętnie się godzą na ceny żądane (270—280 zł. za skrzynię), gdyż po niższych cenach można otrzymać towar niegwarantowany, z dużą ilością braków.

Wobec zmniejszającej się produkcji, w związku ze spadkiem temperatury, osłabienie nastroju nie jest przewidywane.

Z drugiej strony, na kształowanie się cen krajowych oddziaływa w poważnym stopniu pomyślna konjunktura eksportowa.

Jaja polskie cieszą się obecnie zwiększonym popytem na rynkach zagranicznych (szczególnie angielskim), gdzie eksporterzy uzyskują b. wysokie ceny. Objaw ten pozostaje w związku ze zmniejszoną podażą jaj rosyjskich na tamtejszych rynkach.

SPRAWY PODATKOWE.

— Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu, płatny był dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, w terminie ulgowym do dnia 29 września.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1926 ściągana jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30-go maja.

Zaliczka na drugi kwartał roku 1927 na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłożony

termin płatności upłynął 15 sierpnia, płatną jest z karą za zwłokę, licząc karę wstecz od 30 lipca.

Zaliczka na 3-ci kwartał r. 1927 na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatną jest do dnia 15 października.

Z KRÓLESTWA KAPRYSÓW.



Na obrazku naszym widzimy dwie suknie popołudniowe. Jedną z nich zrobiona jest z platynowej krepli. Paski, przytrzymujące po bokach paneau w formie dzwonu, zrobione być mogą z tego samego materiału, lub też ze skórki jaszczurzej. Druga suknia wykonana jest z gładkiej satyny krepowej, na

którą wkłada się sukienkę z koronek.

Ładne pałaki można sobie samemu wykonać w ten sposób, że zwyczajny pałak drewniany owija się watą, tę zaś wstążką; następnie robimy z flaneli główkę, którą odpowiednio malujemy, lub wyszywamy. Włosy zrobione są z welny, lub jedwabiu, plisowane kol-

nierzyki — z tiulu, lub jedwabiu, w żywych kolorach.

Dałej przynosimy dzisiaj bardzo gustowny woreczek na nocną bieliznę. Wykonany jest w formie poduszeczki z satyny lub taftu. Pośrodku umieszczona jest główka pierrota ze skóry. Z tyłu znajdują się guziczki do zapinania woreczka.

Otóż właśnie
KAWA
„ENRILO”
zawiera wszelkie
aromatyczne składniki, które
tak bardzo się ceną w kawie
ziarnistej. — Dlatego też przynosi
„ENRILO” w równej mierze za-
dowanie jak filiżanka dobrej
kawy ziarnistej, nie zawierając
jednak szkodliwie działającej ko-
feiny.

Zupełnie bez domieszki kawy
ziarnistej oraz cykoryi osiąga
się tani i zdrowy napój, pole-
cany od szeregu lat przez zna-
nych i poważnych lekarzy.

Wyłączny wytwórca:
Henryka Franka Synowie
S. A. Skawina-Kraków.

53°6-1-3

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia. Na podstawie oficjalnych danych zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż obecnie na terenie województwa wileńskiego przebywa 3598 bezrobotnych, w tem robotników hutniczych — 7; metalowych — 180; budowlanych — 347; innych wykwalifikowanych — 817; niewykwalifikowanych — 913; robotników rolnych — 205 i pracowników umysłowych — 1130. Razem, jak już wspomnieliśmy wyżej 3598 bezrobotnych, z czego 626 korzysta z zasiłków wydawanych przez Obw. Biuro Funduszu Bezrobocia.

Zaznaczyć należy, iż Urząd Pośr. Pr. zapośredniczył w ub. tygodniu 40 robotników i skierował do pracy 65.

Tendencja na rynku pracy wykazuje pewny minimalny wzrost spadku bezrobocia. (S.)

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie zatrudni może obecnie 2 ekonomów z dobrymi referencjami, 3 szweców, 1-go rymarza, jednego geometrę i większą ilość żeńskiej służby domowej.

Pozatem w innych dzielnicach państwa, Urząd Pośrednictwa Pracy może zatrudnić następujące kategorie bezrobotnych: 10 tokarzy metalowych na wyjazd do Torunia; 50 robotników do tłuczenia kamieni na wyjazd do Ciechanowa i 5 malarzy do robót budowlanych w Gdyni.

Reflektując na wakujące miejsca winni się zgłaszać w godzinach przyjęć do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Subocz 20 a) okienko Nr. 7. (S.)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt o Annie Besant. Po czteromiesięcznej przerwie Ognisko Polskiego Tow. Teozoficznego w Wilnie (ul. Mickiewicza 46 m. 2) wznawia swoją pracę, przystępując do organizacji odczytów dla zainteresowanych. Będą się one odbywały trzy razy na miesiąc w niedzielę o godzinie 17-jej w lokalu Ogniska. Tematem ich będą z jednej strony podstawowe zagadnienia światopoglądu teozoficznego, ujęte w ścisłym związku z zjawiskami społecznymi, z drugiej strony — zjawiska życia polskiego w oświetleniu teozofii. Jedną niedzielę w miesiącu poświęcona będzie, specjalnie omawianiu tak interesujących dziś ludzi zagadnień okultyzmu. Kierownictwo Ogniska nie obcuje ani głoszących nazwisk, ani rewelacyjnych tematów, chce się jeno podzielić z tymi, którzy interesują się ruchem teozoficznym; tem, co członkowie Ogniska sami przemyśleli i przeżyli wewnętrznie.

Pierwsze zebranie dla zainteresowanych odbędzie się w niedzielę dn. 9-go b. m. Tematem jego będzie: „Annie Besant” jako pracownik społeczny — teozofia a praca społeczna”. Temat ten stoi w związku z niedawnym pobycem w Polsce p. Annie Besant, prezeski Wschodniowiatowego Tow. Teozoficznego.

Wstęp wolny.

Z POGRANICZA.

— Powrót z inspekcji. W dn. wczorajszym powrócił do Wilna z inspekcji litewskiego pogranicza dowódca brygady K. O. P-u pułk. Górski. (S.)

— Dziesięciolecie istnienia 1-jej szkoły białoruskiej. W dniu 1-go listopada r. b. przypada dziesięciolecie istnienia pierwszej szkoły białoruskiej w Słucku.

W związku z dziesięcioleciem Towarzystwo Szkoły Białoruskiej organizuje uroczystą akademię i obchód.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Dziesięciolecie istnienia 1-jej szkoły białoruskiej. W dniu 1-go listopada r. b. przypada dziesięciolecie istnienia pierwszej szkoły białoruskiej w Słucku.

W związku z dziesięcioleciem Towarzystwo Szkoły Białoruskiej organizuje uroczystą akademię i obchód.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Dziesięciolecie istnienia 1-jej szkoły białoruskiej. W dniu 1-go listopada r. b. przypada dziesięciolecie istnienia pierwszej szkoły białoruskiej w Słucku.

W związku z dziesięcioleciem Towarzystwo Szkoły Białoruskiej organizuje uroczystą akademię i obchód.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje
od godz. 9—6. 5243

Sprostowanie. W związku z notatkami, które pojawiły się w prasie wileńskiej, dotyczącej rzekomego przybycia przedsiawiciela „Aerolotu”...

Radjo.

NIEDZIELA 9 października. Warszawa 10 kw. 1111 m. 10.30. Transmisja uroczystości odświeżenia pomnika wzniesionego pod Radzymi...

SPORT.

Lekka atletyka. Przed zawodami o mistrzostwo Polski. W dniu dzisiejszym o godz. 13 na boisku sportowym 6 p. p. Leg...

Na wileńskim bruku.

Znowu 2 podrzutki. D. 7 bm. o g. 21 w wejściu frontowym domu Nr 5 przy ul. Lubelskiej...

osobników, którzy mu odebrali portfel z 10 zł. Przepr. dochodzenie ustaliło, że Witwiński napad symulował...

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dzisiejsze widowiska. Dziś Teatr Polski czynny będzie trzy razy. Na pierwszym widowisku o godz. 3 m. 30...

DLACZEGO POLMET?

DLATEGO, że cechują je wyjątkowe trwałość, lekkość oraz czułość, gwarantująca bezwzględnie najlepszy odbiór...

Piłka nożna.

Makabi—Ognisko 3:1 (1:0). Makabi grając w bardzo słabym składzie zwyciężyła bez trudu ambitną, lecz jeszcze surowo grającą drużynę kolejarzy...

Dzisiejsze zawody piłkarskie.

Na boisku sp. 6 p. p. Leg. 1 p. p. Leg. (mistrz. O. K. III.) kontra 34 p. p. (mistrz. O. K. IX).

Rozmaitości sportowe.

Kpt. Misiński zastużony prezes P. Z. L. A. podał się do dymisji. Kongres sportowy Robotniczych Stow. Sp. odbędzie się w dn. 1 i 2 listopada.

Tak ucieka brud przy użyciu Radionu!



LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjalistów: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—2; i od 4—5 popoł.; zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2 1/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2 1/2.

Gabinet Roentgena i elektro-lecniczy.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i nowo odremontowany oddział położniczy z osobnymi pokojami. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, Diatermia, Kwarc. lampy. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Kino-Teatr „HELIOS”

„Sonata Kreutzerowska”. Potężny dramat tajników życia (NIE POŻĄDAJ) — w/g. nieśmiertelnego arcydzieła genialnego Hr. LWA TOLSTOJA.

OD 8-go PAŹDZIERNIKA

Rejonowa Hurtownia Tytuniowa Nr 2, oraz sklep detaliczny tejże Hurtowni, zostały przeniesione na ulicę Niemiecką Nr 3 (dawniej Niemiecka 2, róg Dominikańskiej).

Najtańsze źródło nabycia doborowych PŁYT FOTOGRAFICZNYCH

Fabryka „STAFRA” Poznań. Przedstawicielstwo i skład fabryczny na wszystkie wschodnie województwa Rzeczypospolitej Polskiej. LWÓW, ZIELONA 52.

Poszukuję posady bony,

znam szycie i roboty ręczne. Oferty składać do Adm. „Kur. Wil.”, Jagiellońska 3. 5426-6

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz „WTÓR” Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistom, szefom przysparza dochód—3000 kopij z jednego oryginału.

Pamiętać należy,

że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwole nie leczą Mutaber-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa, ul. Marjańska 12. 5439-2

Poszukuję fortepianów do wynajęcia

cia zaraz. Zgłoszenia pisemnie: ul. Wileńska 4-1, Kałużyński J. 5437-2

Advertisement for H. MINKOWSKI lottery tickets, featuring a large winning amount of 650,000 and contact information for Wilno and Warszawa.

Advertisement for Drukarnia „PAX” printing services, located at ul. Św. Ignacego 3, Wilno.

Advertisement for JAKÓB WAJNBREN piano and fisherman brand pianos.

Advertisement for INTERNAT boarding school for children, located at Róg Wielkiej i Szwarcowego 15, m. 1.

Advertisement for NORA gramophones, highlighting their sound quality and availability.

Advertisement for Wilenkin furniture store, offering dining, sleeping, and study furniture.

Advertisement for Pieniądże (Money) financial services, offering loans and interest-free financing.

Advertisement for Lekarz-dentysta A. Kukujeva-Gawendo dental services.

Advertisement for Pianina (Pianos) for sale or repair, located at Jagiellońska 3.

Advertisement for Do sprzedania kredens starodawny (Antique cabinet for sale) with contact information.

Advertisement for Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P. (Did you sign up for member of L. O. P. P.)

Advertisement for DRZEWKA i KRZEWY owocowe (Fruit trees and shrubs) for sale, located at Wilno, Zawalna 6, m. 2.

Advertisement for DRZEWO i WĘGIEL (Wood and coal) supply services.

Advertisement for Z powodu wyjazdu (Due to departure) regarding the sale of a house and furniture.

Advertisement for Pokój do wynajęcia (Room for rent) for a family, located at Wilkomińska 3-20.

Advertisement for Do sprzedania (For sale) of a chemical plant, located at ul. Ostrobramska 5.